

Dinozaury kaczodziobe na Roztoczu

Hadrozaury nie należały do ułomków. Dorastały nawet do 12 m, a przeciętny dorosły osobnik ważył około trzech ton. Jak przystało na **dinozaury kaczodziobe**, były nieszkodliwymi dla innych, zdeklarowanymi wegetarianami, żyjącymi w stadach. Poruszały się zarówno na czterech, jak i na dwóch nogach. To zapewniało im elastyczność w poszukiwaniu pożywienia (rośliny nisko- i wysokopienne) oraz dawało szansę ucieczki w przypadku zagrożenia. Obecność ich tropów na **Roztoczu** wskazuje, że region ten był niegdyś ciepłym, wilgotnym środowiskiem, sprzyjającym rozwojowi bujnej roślinności i różnorodnych ekosystemów.



Doskonały myśliwy

Dilofozaur – przedstawiciel pierwszych dużych teropodów, żyjących we wczesnej jurze, osiągał około 6 m długości przy wadze 400-450 kg. Na głowie posiadał dwa charakterystyczne grzebienie kostne, biegnące od nozdrzy aż po czubek czaszki. Najprawdopodobniej spełniały one rolę ozdób godowych samców. Odkrycie Gerarda Gierlińskiego z PIG-PIB – ślady krótkich, pędzelkowatych tworów na odcisku brzucha siedzącego teropoda z Massachusetts - pozwalają przypuszczać, że dilofozaurowe były opierzone. Jednak półpuchowe pióra nie służyły im do latania, ale do utrzymywania stałej temperatury ciała. Jak przystało na smukłego, dwunożnego drapieżnika dinozaur ten był zwinny i szybki. Polował głównie na zauropody, choć zapewne uzupełniał też swój jadłospis rybami. Jedno jest pewne: spotkanie z dilofozaurowym oznaczało tylko jedno – poważne kłopoty! Jego tropy znane są m.in. z **Sołtykowa** (Góry Świętokrzyskie).



Latem 2021 roku łupem naukowców – w tym z PIG-PIB – padły tropy, kości, a nawet koprolity dinozaurów, czyli ich skamieniałe odchody. Wszystko to znaleziono w odkrywkowej kopalni surowców ilastych w **Borkowiecach** (woj. mazowieckie). Choć liczą więcej niż 200 milionów lat, są doskonale zachowane. Do dziś wydobyto ich ponad tysiąc (w tym m.in. 40 cm ślady dinozaurów drapieżnych), a kolekcję tę okrzyknięto światową sensacją. Jak widać, Polska dinozaurami stoi! Warto podkreślić, że **Państwowy Instytut Geologiczny-PIB** – dzięki prowadzonym poszukiwaniom i badaniom – stał się posiadaczem jednego z największych zbiorów kopalnych śladów dinozaurów w Europie.



Fot. M. Konopka



Fot. G. Gierliński

Tropy dinozaurów z Borkowic

POCZET POLSKICH DINOZAUROW



Żadne inne wymarłe zwierzęta nie budzą u ludzi tak wielkiej fascynacji jak **dinozaury**. Rozwijały się dynamicznie, były silnie zróżnicowane, opanowały niepodzielnie środowisko lądowe ówczesnego świata. Pod koniec kredy miały już za sobą zgoła 150 mln lat niezwykle udanej ewolucji, której spektakularnym produktem były m.in. majestatyczne zauropody oraz wyjątkowo sprawni myśliwi – teropody. Jednak historia dinozaurów została gwałtownie przerwana. Zagłada przyszła z kosmosu w postaci **planetoidy** o szacunkowej średnicy 10 km. Na znacznym obszarze od miejsca jej upadku (Zatoka Meksykańska), wszystko, co żyło, zostało spalone, stopione lub wyparowało. Przez pewien czas na Ziemi zapanowała pustka i cisza, a po dumnych władcach pozostały jedynie skamieniałości.

(Nie)możliwe odkrycie



Doktor Władysław Karaszewski, fot. T. Marcinkiewicz

Obszar zajmowany obecnie przez Polskę wbrew pozorom był dla dinozaurów bardzo atrakcyjny. Choć pokrywały go wówczas morza, trafiały się też miejsca **suchego łądu**, po których mogły one bez problemów wędrować (np. Góry Świętokrzyskie). W jednym z nich – obecnie wieś Gliniany Las (okolice Kielc), latem 1959 r. pracownik Państwowego Instytutu Geologicznego dr Władysław Karaszewski po raz pierwszy rozpoznał na dwóch niepozornych odłamkach skalnych ślady łap dinozaurów. To był dopiero skromny początek licznych, niezwykle istotnych odkryć, dokonanych z czasem przez naszych paleontologów **w osadach triasu, jury i kredy.**



Jakie dinozaury żyły w Polsce?

Małe i bardzo groźne

Tym zwierzętom lepiej nie wchodzić w drogę! Mowa o przedstawicielach prymitywnej grupy ceratozaurów, czyli szybkich i zwinnych, drapieżnych **celofyzach**. Były nieduże – większość mierzyła około 2,5 m i lekko zbudowane (masa ciała około 30 kg). W „menu” celofyzów znajdowało się mięso. Świadczą o tym choćby ich ostre zęby i pazury. Mogły też polować na ryby, nie gardziły padliną, a może nawet osobnikami swojego gatunku (podejrzanie kanibalizmu). Dość nieoczekiwanie w Tatrach znaleziono odciski stóp krewniaków celofyzów, utrwalone w skałach formujących się pod koniec **triasu**. Tropy znane są także z rejonu świętokrzyskiego – te powstały jednak na początku **jury**.

Allozaur - drapieżne oblicze jury

Allozaur to bez wątpienia zwierzę znajdujące się na szczycie łańcucha pokarmowego. Imponujący, ponad ośmiometrowy drapieżnik, obdarzony masywną czaszką oraz mocną szczęką zaopatrzoną w ostre, zakrzywione nieco zęby. Podstawę jego „menu” stanowiły zapewne duże dinozaury roślinożerne. Dorosłe osobniki ważyły 1500 kg. Czas ich panowania na Ziemi przypada na **późną jurę**. Choć allozaury najbardziej znane są ze znalezisk dokonanych w Ameryce Północnej, ślady podobnych teropodów odkryto również w Polsce. Niezmiernie cenny, choć nieliczny materiał badawczy pochodzi z **Gór Świętokrzyskich** (tropy typu *Megalosauripus* sp.). Jednym z ciekawszych stanowisk paleontologicznych jest też miejscowość **Blaziny Górne** koło Iłży (woj. mazowieckie). W lokalnym kamieniołomie natrafiono na odciski łap allozaurów, dzięki którym poznać możemy ich ruchy i zachowania.

Olbrzym na czterech nogach

Odkryte w **Sołtykowie** (Góry Świętokrzyskie) liczne ślady zauropodów należą do **wczesnojurajskich** 10-metrowych **wulkanodonów**. Zwierzęta te posiadały stosunkowo małą głowę osadzoną na długiej szyi i równie długi ogon. Ich pękate ciała podtrzymywały cztery masywne, kolumnowate nogi. Wulkanodony poruszały się powoli, wędrowały w stadach i były typowymi roślinożercami. Metodycznie ogołacały z liści i gałązek napotkane na swej drodze drzewa oraz krzewy. W trawieniu pomagały im łykane kamienie (tzw. **gastrolity**), które rozcierały w żołądku niczym żarna ogromne masy pochłoniętych roślin. Wulkanodony same padały też ofiarą drapieżników.

